

ZOFIA SWINARSKA

ur. 1933; Łuków



Miejsce i czas wydarzeń	Łuków, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, zmiana pracy, praca w liceum, droga zawodowa

Praca w liceum

Sekretarz główny w sądzie mówi: „Właściwie chcesz w tym sądzie pracować?”. Ja mówię: „Nie. Ja już jestem zmęczona, nie wszystko mi się podoba”. Mówi: „Zośka, jest praca w liceum, praca sekretarki. Bo ta pani idzie na emeryturę, a mój syn chodzi do tej szkoły, więc jestem zorientowany”. No i rzeczywiście - poszłam do tego liceum Kościuszki. Ci, którzy mnie uczyli przed maturą, stali się kolegami. Ja tam dziesięć lat przepracowałam. Bardzo ciepło i bardzo dobrze wspominam ten okres. Też się masę nauczyłam. To był 1953 rok, tak że dziesięć lat tam przepracowałam. I w jakimś momencie, bo tam jestem tą księgową, wyjazd do kuratorium. Wtedy w szkołach dużo rzeczy się budowało. Między innymi w Łukowie salę gimnastyczną. Lata pięćdziesiąte piąte, to wcale nie było łatwo coś pobudować. Ale dyrektorką była Janka Tryboniówna. Przed wojną kończyła studia w Warszawie, nie miała tylko jeszcze chyba dyplomu, bo nigdy nie podpisywała ani magister, ani nic. Ona uczyła łaciny. Ale rzeczywiście była świetną organizatorką. No i sala gimnastyczna pobudowana, potem internat. Więc ja jeździłam do Lublina, wiedziałam, jak się różne sprawy załatwia, do kogo trzeba pójść. To było takie naprawdę ciekawe. No i jeszcze w międzyczasie jakieś kursy, i wreszcie Janka mówi: „Ty masz dyplom czeladniczy i masz ukończone liceum pedagogiczne, znaczy ten kurs pedagogiczny. Zośka, a jakbyś tak sobie wzięła dodatkowo zajęcia praktyczno-techniczne w liceum?”. Ja mówię: „No, czemu nie? Trochę szyć umiem, coś tam dziewczynom...”. To było też wyzwanie, to były dodatkowe zajęcia - nie było tych godzin dużo, bo tam dwanaście, czy czternaście, no ale też trzeba było pracownię urządzić, jakieś dwie, czy trzy maszyny ściągnąć. Może nie Łuczniczki, tylko pedałówki singerowskie. Ale to naprawdę było ciekawe. I z Jancią się fantastycznie pracowało. No i potem 1963 rok, i mówię do Janiny, że przy trójce dzieci, to ja nie dam rady pracować normalnie. No i rzeczywiście, skończyła się praca w liceum.

Data i miejsce nagrania	2018-08-21, Puławy
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"